

2018 LUTY, NUMER 4

KWARTALNIK GIMNAZJUM SPECJALNEGO NR 2 W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

GimPress2

W tym numerze:

ZE SZKOLNEJ ŁAWY

- newsy z życia szkoły

WYWIADZ...

- dziennikarzem telewizyjnym

CZY WIESZ, ŻE...

- ciekawostki ze świata

Pan Porada radzi

- problemy gimnazjalistów

ŻARTOWNIA

- humor dobry na wszystko!

NA CZASIE

- ciekawe książki i filmy

CO MÓWIĄ GWIAZDY?

sprawdź, co mówią gwiazdy?



OD REDAKCJI

OD REDAKCJI

Panie i Panowie, Koleżanki i Koledzy!

Witamy Was w naszej szkolnej gazecie **GimPress2**.

W naszym zespole pracuje młodzież, która tryska wprost energią i zapałem do pracy. Jesteśmy pewni, że owocem tego entuzjazmu jest czasopismo, po które chętnie sięgną nie tylko uczniowie.

Jesteśmy wszędzie tam, gdzie wydarzy się coś ciekawego. Zabierzemy Was na spotkania z ciekawymi ludźmi, pokażemy fascynujące miejsca, polecimy warte obejrzenia filmy, zachęcimy do czytania ciekawych książek.

Jeśli ktoś z Was:

- jest zainteresowany współpracą z nami
- trzyma w szufladzie jakieś ciekawe teksty, opowiadania, wiersze
- ma odlotowe hobby, o którym chciałbyś nam opowiedzieć

Zapraszamy serdecznie!!! Przyjdź na nasze spotkanie w czwartek o 14.40, lub zgłoś się do p. Aleksandry Jonczyk.

Redakcyjny mail, pod który możecie przysyłać swoje propozycje artykułów **gimpress2@wp.pl**

A póki co, życzymy miłej lektury i czekamy na Wasze opinie i propozycje.



Zespół redakcyjny: Anna Barańska, Kinga Kordońska, Daniel Olszowy, Jan Stojek, Adam Zagurba, Sandra Zanio

Opiekun: mgr Aleksandra Jonczyk

ZE SZKOLNEJ ŁAWY

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO 2017/2018



miała miejsce część oficjalna. Na początku wprowadzony został sztandar szkoły i odśpiewany hymn państwowy. Następnie Pani Dyrektor naszej szkoły p. mgr Violetta Trzcina serdecznie przywitał wszystkich obecnych, nauczycieli, rodziców oraz zaproszonych gości. Wszystkim naszym Uczniom życzyła aby nadchodzące miesiące były nie tylko czasem wytężonej pracy, ale niosły ze sobą także wiele radości i zadowolenia z rozwoju własnych zainteresowań i uzdolnień.

W poniedziałek 4 września 2017 roku uczniowie pożegnali wakacje, a przywitali nowy rok szkolny 2017/2018. Tradycyjnie pierwsze powakacyjne spotkanie ze szkołą odbyło się o godzinie 10.00 wszyscy nauczyciele i uczniowie przybyli na aulę, gdzie

Wierzmy, że każdy dzień spędzony w naszej szkole będzie dniem owocnym, przynoszącym nowe doświadczenia i wiedzę, którą w przyszłości spożytkujecie jak najlepiej.

Po krótkiej części artystycznej, uczniowie wraz z wychowawcami rozeszli się do klas, gdzie zostali zapoznani z organizacją roku szkolnego 2017/18.

Sandra

DZIEŃ CHŁOPAKA



*W Dniu Chłopaka,
wszystkim Chłopakom,
wszystkiego co
najlepiej:
miłości, radości,
zdrowia, szczęścia
i pomysłowości!*

W naszej szkole 29 września obchodzono Dzień Chłopaka. Na lekcji wychowawczej w każdej klasie dziewczęta przygotowały prezenty, z tego faktu wszyscy chłopcy bardzo cieszyli się, co okazywali na przerwach szkolnych.

Przybliżmy sobie historię tego święta; Dzień Chłopca powstał,

Tobago.

Ponieważ jest to święto dość młode, obchodzone jest na całym świecie w różnych dniach. I tak, w Trynidad i Tobago, podobnie jak w Indiach, po raz pierwszy, obchodzono je 19 listopada, na Malcie 7 lutego, w Rosji i na Ukrainie 23 lutego, w Brazylii 15 lipca, w Norwegii 7 października, w Kanadzie 25 listopada. W Wielkiej Brytanii i Irlandii

prawdopodobnie przez analogię do Dnia Kobiet. Jak podaje angielska Wikipedia. "International Men's Day" był po raz pierwszy obchodzony w 1999 roku na wyspach Trinidad i

International Men's Day czyli Dzień Chłopaka obchodzony jest 5 kwietnia.

Także w Polsce nie ma zupełnej zgody co do dnia, w którym należy obchodzić ten dzień. Większość źródeł podaje 30 września ale niektóre wskazują na 10 marca, przy czym 30 września częściej spotykamy się z nazwą "Dzień Chłopaka", podczas gdy 10 marca z nazwą "Dzień Mężczyzny".

Wszystkim chłopcom życzyliśmy: Uśmiechu na twarzy a w sercu radości, spełnienia marzeń i szczęścia w miłości - wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Chłopaka.

Daniel

str. 3

ZE SZKOLNEJ ŁAWY

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ



Dzień Edukacji Narodowej to polskie święto oświaty i szkolnictwa wyższego ustanowione 27 kwietnia 1792 r. Upamiętnia rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej, która została utworzona z inicjatywy króla

Stanisława Augusta Poniatońskiego. Powszechnie, dzień ten nazywany jest Dniem Nauczyciela. 13 października 2017 roku w naszej placówce odbyła się akademia z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Na uroczystość przybyli nauczyciele, pracownicy administracji i obsługi, przedstawiciele Rady Rodziców, zaproszeni goście oraz uczniowie. W części oficjalnej głos zabrała Pani dyrektor mgr Violetta Trzcina, która złożyła serdeczne życzenia

wszystkim pracownikom szkoły, podziękowała za trud włożony każdego dnia w kształcenie i wychowanie młodych pokoleń oraz wręczyła Nagrody Dyrektora wyróżnionym pracownikom szkoły.

W części artystycznej uczniowie tańcem, śpiewem i wierszem wyrazili swoje podziękowanie i słowa uznania dla trudnej pracy pedagogów..

Kinga

ANDRZEJKI



30 listopada w naszym Ośrodku zgodnie z tradycją odbyła się zabawa andrzejkowa. W przygotowanie imprezy zaangażowali się uczniowie wszystkich szkół pod nadzorem Samorządu Uczniowskiego. Przedstawiciele z gimnazjum i liceum przygotowali wróżby oraz zaangażowali się w zabawy ze swoimi młodszymi kolegami i

koleżankami ze szkoły podstawowej. Kiloro uczniów na kilka godzin stało się profesjonalnymi wróźkami i wróźbitami przepowiadającymi przyszłość. Oferta wróźb była obszerna i bogata, a przepowiednie dostarczyły zarówno uczniom jak i nauczycielom wiele śmiechu i radości. Wróźbom i przepowiedniom towarzyszyła zabawa taneczna przy dobrej muzyce. Uczniowie dali się porwać rytmicznym dźwiękom i wspólnie tańczyli i śpiewali największe przeboje. Nie zabrakło także

konkursów, które dostarczyły dodatkowych emocji i zabawy.

Wszyscy uczniowie bardzo ładnie się bawili i z niecierpliwością czekają już na kolejną równie udaną zabawę.



Sandra

ZE SZKOLNEJ ŁAWY

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI



13 listopada 2017 r. w naszej placówce odbyła się uroczysta akademia z okazji Narodowego Święta Niepodległości na pamiątkę 99 rocznicy odzyskania przez Polskę wolności. Akademia przede wszystkim miała przypomnieć tamten trudny okres, ale także wzbudzić w nas refleksje. Część artystyczna wprowadziła

zgrupowanych w atmosferę wydarzeń poprzedzających datę 11 listopada 1918 roku. W skrócie przedstawiono sytuację polityczną kraju, jaka miała

miejsce przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Jednak największy nacisk położono na ukazanie ducha narodu polskiego, który w czasie 123 lat niewoli, stale wychodził z inicjatywą walki za ojczyznę. Uczniowie z gimnazjum i liceum recytowali wiersze i śpiewali pieśni patriotyczne, które

pozwołyły zgłębić rozterki i uczucia walczących.



Kinga

JASEŁKA



Czas przedświąteczny w naszej szkole jest wyjątkowy.... pachnie piernikami, z każdej sali rozbrzmiewają kolędy i pastoralki,

swoich bliskich. Uczniowie wraz z nauczycielami spotykają się na szkolnej wigilii, łamią się opłatkiem, spożywają wspólny posiłek, śpiewają kolędy.....robi się

na choinkach błyszczą lampki i ozdoby wykonane przez młodzież.

Młodzież pisze listy do Świętego Mikołaja, a także życzenia dla

ciepło.....cieplutko.....i bardzo świątecznie.

Przedstawienie jasełkowe miało wśród uczniów za zadanie przybliżenie okoliczności narodzin Pana Jezusa. Uroczystość była dla nas wszystkich lekcją wzajemnego zbliżenia, miłości, zadumy i refleksji. Uczniowie dołożyli wielu starań, by tegoroczne jasełka były dla nas wszystkich sposobnością do wejścia w piękną atmosferę świąt Bożego Narodzenia.

Adam

str. 5

WYWIAD Z ...

Dziennikarzem telewizyjnym



człowiekiem jak oni. Moim zdaniem to kiepska wymówka. Owszem, widzowie wyłapują fałsz i sztuczność, ale oczekują też od dziennikarza – podobnie jak od lekarza, prawnika czy nauczyciela – profesjonalizmu.

Dziennikarstwo - pasja, zawód, a może pomysł na siebie?

Chyba wszystko po kolei. Na pewno jest pracą zawodową, bo dzięki niej udaje mi się utrzymać. Trzeba się napracować i solidnie do tego podejść, bo wbrew temu, co się powszechnie uważa, dziennikarze telewizyjni nie zarabiają gigantycznych pieniędzy. Kocham ten zawód – nie tylko jego blaski, ale też cienie. Czuję, że dzięki niemu się rozwijam i bywam szczęśliwy, więc jest to też pasja.

Na jakie przeszkody napotykał Pan w swojej pracy zawodowej?

Największą przeszkodą są nieprofesjonalni, tzn. nierzetelni współpracownicy... nie zdarzają się często, ale potrafią wszystko zepsuć.

Czy jest Pan perfekcjonistą?

Z całą pewnością. Podobno w telewizji liczy się naturalność. Bardzo często od doświadczonych kolegów słyszałem, że widzowie lubią wpadki - bo są „ludzkie”. Wtedy mają podobno poczucie, że nie jesteś robotem mówiącym z telewizora, tylko takim samym

Jakie są ciemne strony dziennikarstwa?

W przypadku dziennikarzy telewizyjnych, którzy pracują na wizji, jest to życie na nieustającym castingu. Nie wszystko zależy od naszego przygotowania, czy zadanych przez nas pytań. Ważne jest to, czy nie ma w nas czegoś, co może irytować widza. Jest z nami trochę, jak z aktorami - możemy grać warsztatowo poprawnie, ale nie mieć *tego czegoś*. Jedni nas kupują, inni nie mogą na nas patrzeć. Często nie jesteśmy oceniani za merytorykę.

Czy telewizja jest bezpiecznym portem?

Moim zdaniem dziś nie ma bezpiecznych portów. W telewizji w teorii najważniejszy powinien być warsztat, a w praktyce liczy się to, czy przechodzisz przez ekran i czy chcą cię na nim oglądać i widzowie, i szefowie. Nie trzeba spektakularnej wpadki, żeby zniknąć z anteny. Wystarczy, że się komuś znudzisz.

Jak radzi Pan sobie z trema przed kamerą?

Trema przed kamerą jest potworna... z biegiem lat jest coraz mniejsza, ale nie ma na nią rady! Po prostu stojąc przed kamerą umieram z nerwów... ale bardzo to uczucie lubię!

Marzył Pan o byciu dziennikarzem jako dziecko?

Poza krótkim etapem, kiedy chciałem być prawnikiem, dziennikarstwo było moim marzeniem a raczej celem.

Co jest ważniejsze w dziennikarstwie - wykształcenie czy praktyka?

Obie rzeczy są ważne. Dziennikarz musi mieć wiedzę, ale też ambicje, żeby ciągle się rozwijać, zdobywać nowe kompetencje. Otwarty umysł i ciekawość świata są tu bardzo ważne. Jeśli pewnego dnia dziennikarz uzna, że ma już wystarczająco dużo wiedzy i odpowiedni warsztat, to chyba czas zmienić zawód.

Jak wygląda przygotowanie do programu telewizyjnego, który Pan prowadzi?

Trzeba uszy i oczy mieć szeroko otwarte przez 24 godziny na dobę. A potem te wybrane tematy, którymi - jak sądzimy - możemy zainteresować widzów, trzeba poukładać w program...

Dziękujemy za rozmowę

Redakcja

str. 6

CZY WIESZ, ŻE ...

Wycieczka TVP 3

Uczniowie zwiedzili studia telewizyjnych, w którym montuje 16 stycznia 2018 r nasi telewizyjne TVP oraz zapoznali się dźwięk, obraz i światło. redakcyjni koledzy oraz uczniowie się z kulisami pracy nad Kolejnym etapem wycieczki było klasy 2C, 2D, 2E gimnazjum najciekawszymi programami największe studio Telewizji zwiedzili TVP 3 KATOWICE. telewizyjnymi. Mogliśmy również Regionalnej, w którym realizuje Celem wycieczki było poznanie zobaczyć pomieszczenie się wiadomości. pracy telewizji „od kuchni”. montażowe programów

FOTOREPRTAŻ



CZY WIESZ, ŻE ...

Walentynki

14 lutego, w dniu św. Walentego, przypada Święto Zakochanych. Choć w Polsce nie mają jeszcze swojej tradycji, powszechniej znane od lat 90-tych, napotkały silny opór części społeczeństwa niechętnie patrzącego na wdrażanie w polską kulturę obcych zwyczajów. Tym bardziej niechęć wzbudza skomercjalizowana forma, w

której się je podaje w krajach anglosaskich i z czego wzorce zaczyna czerpać rodzimy przemysł.

Niemniej sama idea Święta Zakochanych (a może kochających?) jest sympatyczna. Może tylko kolejnego zezowatego pluszaka z uczeponym plastikowym serduszkim warto zamienić na jedną paśową różę, kiczowatą kartkę czy SMS zastąpić prawdziwą poezją?

I chociaż wartości uniwersalne jakimi są miłość i przyjaźń pielęgnować należy stale, bez szukania pretekstu dla słowa "kocham", dlaczego nie zaakceptować dnia okazywania uczuć?

Wszak łakną ich wszyscy, niezależnie kto i w jakim dniu im patronuje.

Ania



Polaty się lzy me czyste, rześiste
Na me dzieciństwo sielskie, anielskie,
Na moją młodość górną i durną,
Na mój wiek męski, wiek kłęski;
Polaty się lzy me czyste, rześiste...

Adam Mickiewicz



Wciąż jesteś przy mnie...
Wszelki dźwięk i ruch tak zwykły
Jak schylenie czoła ku rękóm
Tępot powiek i cichy uśmiech zamyślenia - to jesteś ty...
Milczenie ust
Puls serca
I pieszczota dłoni nie chwycą ciebie
Ani słowo
Które w przemożny rośnie rytm
I jakby falą i ciemnością ogarnia mnie...
Więc smutek gorczy tęsknota -
Czyż naprawdę jestem struną
Na której ból mijania w dźwięk się przewija?
Tylko jedna ty
Kiedy schylasz się nade mną
Uważnie patrząc w moje oczy
Uciszasz drżenie i mój ból
I chociaż Ciebie nie ogarnę
Słowem i gestem
Jest mi dobrze
I mówię ci po prostu
Jesteś...
Tadeusz Borowski



We wszystkich mowach i w języku duszy
Nad wszystkie są dwa słowa,
Jak w kropkach rosy po suszy,
W nich skarb żywota się chowa.
Jak dwie perełki w oceanie życia,
Jak dwie gwiazdeczki na niebie,
Świecą nam do powicia
Dwa słowa - kocham ciebie

Kraszewski Józef Ignacy

Gdy cię nie widzę, nie wdycham, nie płaczę,
Nie tracę zmysłów, kiedy cię zobaczę;
Jednakże gdy cię długo nie oglądam,
Czegoś mi braknie, kogoś widzieć żądam;
I tęskniąc sobie zadaję pytanie:
Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?

Gdy z oczu znikniesz, nie mogę ni razu
W myśli twojego odnowić obrazu?
Jednakże nieraz czuję mimo chęci,
Że on jest zawsze blisko mej pamięci.
I znowu sobie powtarzam pytanie:
Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?

Cierpiałem nieraz, nie myślałem wcale,
Abym przed tobą szedł wylewać żale;
Idąc bez celu, nie pilnując drogi,
Sam nie pojmuję, jak w twe zajdę progi;
I wchodząc sobie zadaję pytanie:
Co tu mię wiodło? przyjaźń czy kochanie?

Dla twego zdrowia życia bym nie skąpił,
Po twą spokojność do piekieł bym zstąpił;
Choć śmiały żądzy nie ma w sercu mojem,
Bym był dla ciebie zdrowiem i pokojem.
I znowu sobie powtarzam pytanie:
Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?

Kiedy położysz rękę na me dłonie,
Luba mię jakaś spokojność owionie,
Zda się, że lekkim snem zakończę życie;
Lecz mnie przebudza żywsze serca bicie,
Które mi głośno zadaje pytanie:
Czy to jest przyjaźń? czyli też kochanie?

Kiedym dla ciebie tę piosenkę składał,
Wieszczy duch mymi ustami nie władał;
Pełen zdziwienia, sam się nie postrzegłem,
Skąd wzięciem myśli, jak na rymy wbiegłem;
I zapisałem na końcu pytanie:
Co mię natchnęło? przyjaźń czy kochanie?

Adam Mickiewicz



I wierzę... że gdy dwie się napotkają dłonie...
Dwa serca, w których jeden ogień płonie...
W których, jednym się ogniem, ideały palą,
Serca... się kochać będą, choć dłonie oddalą...

J.I.Kraszewski

Szafirową nitkę wieczór płaczę,
szafirowe cienie zwodzą nas,
szafirowy, szafirowy chłopcze,
ze mnie kochasz, powiedz jeszcze raz.
Jeszcze raz w sekrecie
szukasz moich rąk,
jeszcze raz jak pierścień
drży księżycą krąg,
jeszcze raz namowy i rozmowy,
jeszcze raz, chłopcze szafirowy -
jeszcze raz w jaśminy,
jeszcze raz pod wiatr,
jeszcze raz popłynę
pieśń bez słów przez świat,
jeszcze raz powrózysz z płatków róz
i powtórzysz wszystko jeszcze raz.

K.I.Gałczyński



Planety, co krążą w przestrzeniach
Po drogach nieskończoności,
Są one dla mnie w marzeniach
Oczami mojej miłości.

Adam Asnyk



Nie obiecuję ci prawie nic

Nie obiecuję ci wiele...

Bo tyle co prawie nic...

Najwyżej wiosenną zieleni...
I pogodne dni...

Najwyżej uśmiech na twarzy...

I dłoń w potrzebie...

Nie obiecuję ci wiele...
Bo tylko po prostu siebie...

Leśmian Bolesław



Pan Porada radzi

Droga Redakcjo!

Zbliżają się ferie zimowe, nigdzie w tym roku nie wyjeżdżam, co robić, by się nie nudzić?

Monika

Droga Moniko!

Na ferie, podobnie jak na wakacje, każdy uczeń czeka zawsze z utęsknieniem – dwa tygodnie wolne od obowiązków szkolnych, rannych pobudek, klasówek, odrabiania lekcji... Jak zorganizować sobie czas w ferie, jeśli nie planujemy w tym roku nigdzie wyjeżdżać? O to nasze propozycje:

Najważniejsze to mieć plan. Stwórz listę rzeczy, które chciałabyś zrobić w tym wolnym czasie. Przejrzyj również ofertę naszego miasta, zwykle na czas ferii miasto oferuje wiele atrakcyjnych zajęć. Taka lista to pomysł cud, miód! Nie trzeba się jej sztywno trzymać, można ją codziennie modyfikować, w przypadku znalezienia ciekawszych propozycji spędzenia czasu, najzwyczajniej można ją wyrzucić do kosza.

Seans filmowy - w ciągu roku szkolnego wieczory filmowe

organizujemy tylko w weekendowy wieczór. Natomiast w ferie możemy zaszaleć i filmy wieczorem oglądać prawie codziennie. Zrób popcorn, kup chipsy albo zamów pizzę i cieszcie się darmowym seansem filmowym w zaciszu swojego domu. Możesz też wybrać się do kina. Wszystko zależy od Ciebie.

Czytanie książek - w ferie mamy dużo wolnego czasu, może to dobry czas, żeby zainspirować się do czytania innych książek innych niż tylko lektury szkolne. Nie dlatego, że musisz, ale dlatego, że sama chcesz. W końcu ten, kto czyta, nie nudzi się.

Spacer i aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu do świetny pomysł pod warunkiem, że dopisze nam zimowa aura. Poza standardową jazdą na nartach, snowboardzie, a nawet sankach, można nieco rozwijać zmysł artystyczny i wyobraźnię tworząc ze śniegu różnorakie, oryginalne budowle. Jeśli jednak pogoda nie będzie sprzyjała i komuś nie będzie przeszkadza chłód za oknami można wybrać się na basen. W wodzie można się „wyszaleć”, zrelaksować i nauczyć pływać. W naszym mieście jest

sztuczne lodowisko, a na którym można doskonalić umiejętność jazdy na łyżwach, a u naszych sąsiadów – w Sosnowcu znajduje się lodowisko kryte w Pałacu Zimowym. Pamiętaj, że nawet zwykły spacer może być atrakcyjną formą spędzania wolnego czasu. Taka aktywność ma bardzo dobry wpływ na odporność, sprzyja hartowaniu organizmu, dotlenia go.

Gry planszowe – to również atrakcyjny sposób na nudę. Można spędzić przy nich praktycznie cały dzień. To rozrywka na wiele dni, bo zawsze znajdzie się coś, w co jeszcze nie grałaś i można zaangażować do zabawy całą rodzinę lub znajomych.

Zaproś znajomych - na pewno w Twojej szkole jest jeszcze ktoś, kto spędza ferie w domu. Warto zaprosić do siebie przyjaciół na wspólne spędzenie czasu. Możesz też zaszaleć i zorganizować imprezę dla większej ilości osób. Wszystko zależy od Twoich chęci i możliwości.

Redakcyjny kolega

Droga Redakcjo!

Mam w szkole sympatię i chciałbym na Walentynki podarować jej własnoręcznie zrobiony prezent. Moglibyście mi coś podpowiedzieć?

Zakochany

Drogi Zakochany!

To świetny pomysł. Jeśli włożysz w przygotowanie prezentu swoją pracę, czas i serce, gwarantujemy, że obdarowywana osoba poczuje się bardzo doceniona. Nawet drobny upominek, ale wykonany

własnoręcznie cieszy bardziej niż kupiony w sklepie. Wybraliśmy najciekawsze pomysły:

1. Serca z wosku.
2. Walentynkowe pralinki.
3. Zakładka do książki z filcu – w kształcie serca.
4. Naszyjnik - serce z Lego.
5. Ramka na wspólne zdjęcie.
6. Etui na telefon.
7. Kubek własnoręcznie zdobiony.

8. Obraz – serce.

9. Walentynkowa kula ze śniegiem.

10. Breloczek do kluczy.

11. String art – z wyznaniem.

12. Romantyczne świece handmade.

Inspiracji jest bardzo dużo. Wystarczy, że skorzystasz z Internetu, a dostaniesz gotową instrukcję jak wykonać każdy z tych upominków krok po kroku.

Redakcyjna koleżanka

ZARTOWNIA

Nauczyciel języka polskiego pyta się uczniów:

- Jak brzmi liczba mnoga do rzeczownika "niedziela"?
- Wakacje, proszę pani!



Co to znaczy jak ktoś znajdzie 4 podkowy?

- To znaczy, że gdzieś w pobliżu koń lata boso.



Bliźniaki wracają ze szkoły i od progu wołają:

- Mamo, mamó! Wygrałaś konkurs klasowy "Czyja mama jest najpiękniejsza?". Wszyscy głosowali na swoje własne mamy, a Ty dostałaś dwa głosy....



Czego nie może powiedzieć ośmiolatek?

Że nie oglądał żadnej bajki od dziesięciu lat.



- Tato, już nigdy więcej nie pójde z tobą na sanki!

- Nie gadaj tyle synu tylko ciągnij!



Czym się różni czerwona skarpetka od czerwonej róży. Zapachem.



Szkoła jest jak komisariat...Pytają Cię a ty nic nie wiesz.



- Jasiu, pospiesz się, bo się spóźnisz do szkoły!

- Bez obawy tato, oni tam mają otwarte do siedemnastej!



Na lekcji języka polskiego nauczyciel pyta:

- Czym będzie wyraz "chętnie" w zdaniu: "uczniowie chętnie wracają do szkoły po wakacjach"?

Zgłasza się Jasio:

- Kłamstwem, panie profesorze...



ZARTOWNIA

Nauczycielka do Jasia:

- Jasiu dlaczego nie było Cię wczoraj w szkole?
- Bo mama wyprała mi skarpetki.
- I to był powód, żeby nie iść na sprawdzian?
- Nie, proszę pani, ale na tych skarpetkach miałem ściągę.



Mały Jaś wpada do domu i pyta taty:

- Tatooo, a czy ty umiesz się podpisywać z zamkniętymi oczami?
- Umie, synku.
- To podpisz mi dzienniczek.



Pani w szkole pyta dzieci co jadły dzisiaj na śniadanie.

Jasio się zgłasza i mówi:

- drożdżówkę z dżemem
- no to idź, napisz na tablicy
- Jasio pomyślał i mówi:
- nie, jednak jadłem kromkę z masłem



Trwa klasówka.

Nauczycielka mówi:

- Mam nadzieję, że nikogo nie przyłapię na ściąganiu.
- My też, proszę pani.



W szkole pyta pani Jasia:

- Przyznaj się, kto za ciebie odrabiał lekcje: mama, czy tata?
- Nie wiem, prze pani, bo już spałem!



Siedzą dwaj uczniowie:

- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota, żeby się pouczyć.
- I co wtedy robisz?
- Czekam, aż mi przejdzie.



Lekcja (biologii):

Nauczyciel: A czy wiecie dzieci jaki ptak nie buduje w ogóle gniazd?

Uczeń się zgłasza: Tak! To kukułka!

Nauczyciel: A czemu nie?

Uczeń: No bo mieszka w zegarach.



Kuba jest synem konduktora i idzie do pierwszej klasy.

Tata się pyta:

- Jak tam ci minął pierwszy dzień w szkole?
- Oszukali mnie!
- W jakim sensie?
- Na drzwiach było napisane I-kl a były twarde ławki.



W szkole pani pyta Jasia:

- Jasiu jakie jest państwo na literę K?

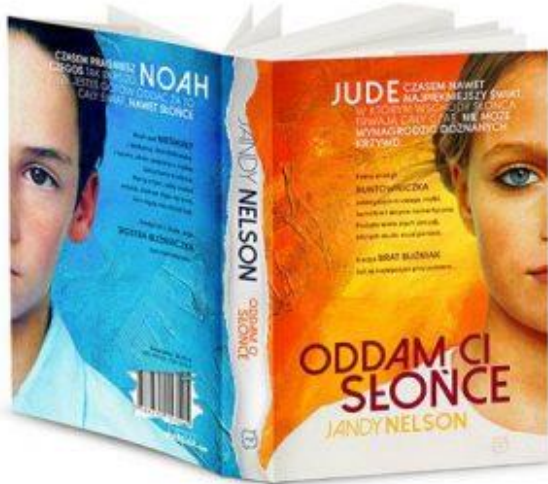
Jasiu odpowiada:

- Państwo Kowalscy.

Daniel

NA CZASIE

Poniżej przeczytacie o dwóch książkach, które przeczytać powinien nie tylko czytelnik w wieku młodzieńczym.



że Noah stracił swoją delikatność i wrażliwość. Za to Jude zachowuje się hipochondrycznie, wydaje się być mało odważna i wierzy w

przesady nosząc przy sobie mnóstwo przedmiotów, które pozwolą jej przezwyciężyć pecha.

Oddam Ci słońce to cudowna książka z przesłaniem: należy zwracać uwagę na relacje z bliskimi, które łatwo jest popsuć, a bardzo trudno naprawić. To książka o młodziem, nie tylko dla młodzieży. Musicie ją przeczytać!

dwójki młodych ludzi. W przeciwieństwie do tytułu opisanego poprzednio, tutaj pewne zdarzenie łączy dwójkę nastolatków – Violet i Fincha.

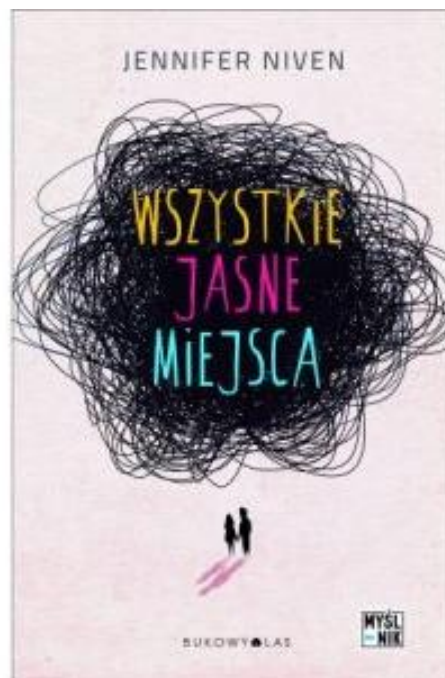
Oboje prowadzą bardzo specyficzne odliczanie. Violet przeżywa każdy dzień odliczając dni do końca szkoły. Tragiczne zdarzenie rodzinne sprawiło, że dziewczyna nie może odnaleźć się w rzeczywistości.

Odliczanie Fincha zdaje się być dość nieregularne. Ma jednak tendencję zwykłą – on odlicza dni od czegoś, co nazywa obudzeniem. Finch zdaje się być niepoprawnym buntownikiem, który niekoniecznie dogaduje się z rówieśnikami.

Bohaterami *Oddam Ci słońce* są bliźnięta – Jude i Noah. Książkę czytamy patrząc na opisane zdarzenia na zmianę oczami Jude i Noah. Oprócz tego, że mamy dwójkę bohaterów, narracja w książce jest specyficzna również dlatego, że bliźnięta opowiadają historię z różnej perspektywy czasu.

Czytając rozdziały pisane z punktu widzenia Noah, patrzymy na wydarzenia pochodzące z czasów, gdy bliźniaki miały około 13 lat. Ona była energiczna, odważna i towarzyska. On nieśmiały, introwertyczny i delikatny.

Kiedy czytamy historię opisaną z punktu widzenia Jude, czytamy o czasach mających miejsce około trzech lat później. Coś, co wydarzyło się w międzyczasie sprawiło,



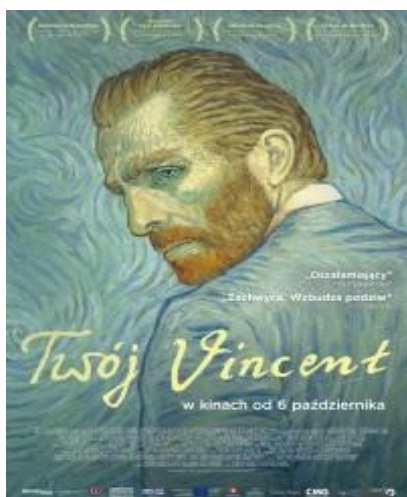
Wszystkie jasne miejsca jest książką o młodziem skierowaną nie tylko do młodzieży. Do *Oddam ci słońce* jest podobna dlatego, że autorka opowiada tu historię

Jest to książka o budowaniu relacji. To opowieść o tym, jak trudno jest zrozumieć drugiego człowieka, jednak nagroda, jaką dostajemy – bliskość i wsparcie jest warta wysiłku. Wszystkie jasne miejsca to książka niebanalna, zmuszająca do przemyśleń, a jednocześnie napisana prostym językiem. Nie wszystkie opisane tu miejsca są dosłownie lub w przenośni jasne, jednak książkę zdecydowanie warto przeczytać i jeśli jej jeszcze nie znacie – sięgnijcie po nią koniecznie.

Adam

Wykorzystano jako źródło:
Internet

NA CZASIE



Pierwszy w historii film namalowany farbą olejną – to z miejsca budzi respekt. Ale i wątpliwości – czy tak ambitny projekt nie okaże się jedynie kinowym odpowiednikiem hermetycznej sztuki galeryjnej, rzeczą do podziwiania, lecz już niekoniecznie do przeżywania? Twórcom filmu „Twój Vincent” udało się niezwykła rzecz – w gąszczu wizualnej kakofonii dostarczyli widzom unikalne doświadczenie obcowania z pięknem.

Związki van Gogha z kinem nie od dziś prezentują się ciekawie w swej różnorodności. Filmy o malarzu kręcili Altman i Kurosawa. Jednak nikt dotąd nie oddał Holendrowi hołdu z takim rozmachem, jak polsko-brytyjskie małżeństwo animatorów, Dorota Kobiela i Hugh Welchman – producent zrealizowanego przez łódzki Se-ma-for i nagrodzonego Oscarem „Piotrusia i wilka”.

„Twój Vincent” to animacja zrobiona z obrazów olejnych; każda klatka została ręcznie namalowana przy użyciu technologii rotoskopowej, która polega na pobraniu obrazu ze zdjęcia i odwzorowaniu go w dowolnej technice animacyjnej, przeważnie po to, by jak najwierniej oddać w

animacji ruch ludzkiego ciała. Wynaleziona przez polsko-amerykańskiego animatora Maxa Fleischera rotoskopia jest chętnie stosowanym narzędziem w procesie powstawania efektów specjalnych do filmów aktorskich, np. słynne miecze świetlne z oryginalnych „Gwiezdných wojen” powstały właśnie tą metodą. Dużo rzadziej kręci się całe pełnometrażowe filmy rotoskopowe.

Kreatywnie wykorzystywana rotoskopia budzi słuszne zachwyty, ale i kontrowersje – niektórzy formalści postrzegają technologię jako oszustwo i odmawiają jej prawa do miana sztuki. Czymże jest jednak kino w swej istocie, jeśli właśnie nie najwspanialszym oszustwem, powszechnie hołubioną iluzją rzeczywistości?

Dzieło Kobieli i Welchmana powstawało podobnie jak filmy Linklatera, a więc najpierw sfilmowano aktorów na green screenie, a potem wedle tego malowano postaci i domalowywano tła. Tyle, że wartością dodaną „Vincenta” – i to wartością nadrzędną – pozostaje wspomniana malarskość: do filmu „wcielono” ponad setkę obrazów mistrza – w formie wiernej oryginałom lub częściowo przekształconej.

Na płaszczyźnie formalnej efekt urzeka od progu – widz zostaje zabrany na osobliwy wirtualny spacer po obrazach van Gogha, gdzie za przewodników robią znakomici aktorzy, wmalowani w tło i w pewnym stopniu podobni do pierwowzorów historycznych, ale i zarazem o bez trudu rozpoznawalnych fizjonomiach, np. Saoirse Ronan, Jerome’a Flynn’a czy Helen McCrory..

A skoro już o czasie mowa – „Vincent”, jako się rzekło, olśniewa wizualnie, tyle że samo kontemplowanie ożywionych obrazów mogłoby w pewnym momencie przerodzić się w interesującą, owszem, ale wciąż tylko muzealną wycieczkę. I tu następuje największa niespodzianka: mimo że przerost formy nad treścią jest poniekąd wpisany w koncepcję filmu, to „Vincent” wcale nie zawodzi fabularnie.

Kobiela i Welchman idą jednak jeszcze dalej ich „Vincent” nawet nie tyle zahacza o kino gatunkowe – on jest rasowym kryminałem. Zaskakująco wartka akcja rozpoczyna się rok po zagadkowej śmierci malarza (Robert Gulaczyk) i koncentruje wokół fikcyjnego śledztwa prowadzonego przez Armanda Roulina (Douglas Booth), syna zaprzyjaźnionego z Van Goghciem listonosza. Intryga – której finał wcale nie jest tak zakorzeniony w masowej świadomości, jak „obcięte ucho” i „Słoneczniki” – co podtrzymuje zainteresowanie widza.

W samej narracji, jak i w specyficznej atmosferze, na którą pracują m.in. czarno-białe retrospekcje oraz melancholijna, a gdy trzeba – niepokojąca muzyka Clinta Mansella. Błyskotliwy scenariusz, pod którym obok pary reżyserskiej podpisał się także Jacek Dehnel.

Na rezultat końcowy składają się zatem wybitna animacja, udany film biograficzny i co najmniej satysfakcjonujący kryminał.

Adam

Wykorzystano jako źródło: Internet

CO MÓWIĄ GWIAZDY?

Sprawdź swój horoskop!

Baran



Baran to bardzo dobre dziecko, chociaż trochę uparte. Zaangażowane w naukę, ambitne. Wojownicza natura tego znaku jednak sprawia, że małe Baranki jak i większe Barany lubią czasem powalczyć z innymi uczniami albo i nauczycielami. Nie ma co się tym jednak przejmować. Rozpychanie się łokciami i forsowanie swojego zdania w szerszej perspektywie wyjdzie im tylko na dobre. Barany dość wcześnie zapoznają się z twardymi regułami życia i dzięki temu szybciej się przystosowują do życia w społeczności momentami przypominającej dżunglę.

Byk



Byczek to znak kochliwy. Nastolatki spod tego znaku zazwyczaj robią furorę w towarzystwie. Może nie są najlepszymi uczniami w szkole, ale prawie wszyscy ich znają – i to nie z olimpiad ani konkursów recytatorskich (choć Byki lubią sztukę i we wszystkich zajęciach artystycznych czują się dość dobrze), tylko ze szkolnych korytarzy, po których przechadzają się, poprawiając włosy, rozsyłając ujmujące uśmiechy i uwodzicielskie spojrzenia... już od pierwszej klasy gimnazjum. Dziewczęta spod tego znaku zazwyczaj mają – jeśli nie jawnych – to chociaż cichych wielbicieli, a chłopcy – dość często bywają obiektami westchnień.

Bliźnięta



Bliźnięta opętane są twórczą pasją, poznawaniem świata i

ludzi. Często wprost z imprezy trafiają wprost do laboratorium. Robota pali im się w rękach, z tym że ... dość rzadko ją kończą. Na świecie jest przecież tyle ciekawych rzeczy, że czasem nie warto według nich czekać na wynik dłuższego eksperymentu, a książek nie trzeba czytać od deski do deski. Bliźnięta pasjami lubią się uczyć... ale tylko kilku wybranych przedmiotów, które albo ciekawe są same w sobie, albo wykładane interesująco przez nauczyciela. Ich pasją może być nawet fizyka, o ile fizyk ma gruntowną wiedzę i umie błysnąć humorem. W dzień zakończenia roku dość często Bliźniak wraca do domu uradowany świadectwem z czerwonym paskiem, na które wcale tak bardzo się nie napracował...

Rak



Rak to dziecko domator, a nastolatek dość skryty. Mimo że rzadko błyszczy w szkole i rzadko przoduje w rankingach popularności, to jednak ma wielu oddanych przyjaciół i bogate życie wewnętrzne. Młody Rak uwielbia fantazjować, zaczytuje się w książkach, namiętnie grywa w gry komputerowe, surfuje po internecie i często zawiera internetowe znajomości, ostatecznie chodzi na długie spacerzy z psem – co mu bardzo odpowiada. Rzadko kiedy sprawia komukolwiek kłopoty. Za to jest pierwszy do pomocy. To on będzie pomagał w schronisku z bezdomnymi zwierzętami, to on przyniesie do domu porzuconego kota. Rak po prostu musi mieć kogoś do kochania, bo uwielbia obdarzać uczuciem.

Lew



Lew, podobnie

jak Byk, najczęściej jest znany i lubiany. Chociaż znają go prawie wszyscy, lubią głównie nauczyciele. Lew często lubi się wymądrzać, co irytuje i złości jego rówieśników, za to w klasowych dyskusjach często swoim tokiem rozumowania i pewnością powala nauczycieli. Małe Lwiątko do dość urocza osobka – pewna siebie, wesoła. Czasem da się we znaki rodzicom, gdy czegoś bardzo chce albo próbuje pokazać, że mimo wieku, umie postawić na swoim. Jednak z wszystkich konfliktowych sytuacji potrafi wyjść obronną ręką: trochę poczaruje, trochę pozmyśla i ostatecznie to jego jest na wierzchu. Kiedy trzeba potrafi się nawet ukorzyć. Ale to zdarza się naprawdę rzadko...

Panna



Pannę kochają nauczyciele i rodzice - pedanci. Panna bywa bardzo uporządkowana, sumienna i systematyczna. Prawie nie miewa problemów w nauce – ona po prostu już we wrześniu zaczyna się uczyć do czerwcowych egzaminów, i to według własnego systemu powtórek. Powiedzieć o niej można „cicha woda”, gdyż zawsze wydaje się grzeczna, sympatyczna i posłuszna. Lecz nawet małaletnia Panna ma pewien temperament, skrywany pod ochronnym płaszczkiem chłodu.

Waga



Waga w czasie nastoletnim bywa często rozchwiana, przeżywa najrozmaitsze rozterki. Ale ponieważ chce wszystkich zadowolić, robić dobrze wrażenie i nie sprawiać kłopotu, mało kto się domyśla, jaki mętnik ma w głowie i do jak pokretnych potrafi dojść wniosków. Waga bywa

CO MÓWIĄ GWIAZDY?

solidarna, uczciwa, zawsze jest razem z klasą, nie wyłamuje się ze wspólnych wagarów i wymiany ściągami. Nie koniecznie dlatego że bardzo ją to pociąga. Waga po prostu nie umie odmówić. Czasem robi coś zupełnie wbrew sobie, dlatego że słowo „nie” nie przechodzi jej przez usta. Jest lubiana i nawet popularna, ale ... wie, ile to kosztuje.

Skorpion



Młody Skorpion jest osobą zdecydowaną i dość dobrze wie, czego chce – już od najmłodszych lat. Ma niesamowity dar przekonywania, nauczyciela potrafi przekonać, żeby nie robił klasówki, rodziców, żeby kupili mu rower, a rówieśników, że po prostu powinni mu dać ściągnąć zadanie domowe. Skorpion jest dość skomplikowaną osobowością. Niby ambitny, niby lubi dominować, niby wyznaje zasadę „cel uświęca środki”, ale oprócz Raka, naprawdę nie ma wierniejszego przyjaciela i czulszego chłopaka. Niektórym osobom załazi za skórę (oj, potrafi dokuczyć nielubianym nauczycielom), ale inne za nim przepadają. Zdecydowanie ma dużo osobistego uroku.

Strzelec



Strzelec, już od dziecka, lubi marzyć. O czym? Najczęściej o podróżach, przygodach i... pokoju na świecie. Jest bardzo prawy. To on będzie na podwórku bronił pokrzywdzone dzieci, to on będzie angażował się w różne akcje pomocowe, zbierał podpisy i... tym samym, ujmował serca wszystkich znajomych. Strzelec to mały buntownik a nawet rewolucjonista. Chce pięknie żyć i chce być pozyteczny. Kiedy się

zakocha – będzie śpiewał z gitarą pod oknem swej wybranki lub przygotowywał kolację przy świecach. Na randkę pójdzie do lasu... a nawet na cmentarz o północy, bo brakuje mu mocnych wrażeń. W szkole zazwyczaj nie jest orłem, ale może brylować w kilku przedmiotach. Powtarzanie klasy raczej mu nie grozi...

Koziorożec



Koziorożce to ciekawe młode osoby. Przyjaciół od serca mają niewielu – ale za to niezwykle lojalnych, bo i Koziorożce to bardzo lojalne osoby. Są ambitne, w nauce często wzorowe, dość lubiane, ale trochę... chłodne. Nieco dystansują się do świata, czasami mogą wydawać się odległe lub nieuprzejme. Mimo że lubią się bawić, na imprezie potrafią czasem tylko siedzieć i obserwować, a innym razem będą szaleć i rozgrzewać towarzystwo – w zależności od nastroju. Nie sprawiają kłopotów, ale i nie wyróżniają się za bardzo, bo nie lubią rzucać się w oczy. Mają dobry kontakt z rodzicami. Są może trochę bardziej dorosłe niż ich rówieśnicy...

Wodnik



Nastolatek – Wodnik bywa problematyczny. Jeśli ktoś będzie łamał rodzicielskie zakazy to właśnie on – to już jego cecha wrodzona. Nałogowy z niego buntownik, wagarowicz i włóczykij – jego duch pragnie wolności. Siedzenie całymi dniami w szkole jest dla niego nie do wytrzymania. On woli wędrować po górach, czytać książki i grać na gitarze. Na wagary może się wybrać tak samo do kina... jak i do szkolnej biblioteki – tu według własnego gustu i potrzeb wybierać może książki, pogrążyć się w świecie fantazji i marzyć o miłości. Jest

wierny, wrażliwy i dobry – chociaż czasem może uchodzić za rogatą duszę i krnąbrnego ucznia. To tylko pozory. Wyrośnie na porządnego człowieka.



Ryby

Ryby są ciche, pokorne i trochę nadwrażliwe. W dzieciństwie lubią się trzymać matczynej spódnicy, w szkole wybierają ławki w kącie lub pod oknem, nigdy nie denerwują nauczycieli, a jeśli się zakochują, to najczęściej, niestety, bez wzajemności. Chociaż – jeśli w takim młodym wieku zdarzy im się odwzajemnione uczucie, to często będzie to miłość na całe lata albo i nawet do grobowej deski. Raczej niepozorne, skrywają w sobie zaskakujący świat uczuć. Mają bogatą wyobraźnię, czasem zabłysną ciekawym pomysłem, czasem mądrym wypracowaniem, a czasem... będą w wielkim stresie stać pod tablicą, i z tego powodu, że wszyscy na nich patrzą, tak się zdenerwują, wrócą do ławki ze złą oceną.

Sandra

Wykorzystano jako źródło:
Internet

